



Celebrytka z „Goggleboxa” poskarżyła się na ławską restaurację. Miała rację?

data aktualizacji: 2023.08.16



Znana z „Goggleboxa” celebrytka Sylwia Bomba - jak sama twierdzi - nigdy nie robi innym czarnego pijaru, ale w Ławie była tak niezadowolona z sytuacji, jaka spotkała ją w jednej z lokalnych restauracji, że postanowiła opowiedzieć o tym przeżyciu swoim odbiorcom na Instagramie. Opinie wśród internautów są podzielone.

Turystyczna Ława latem przyciąga swoim urokiem gości - okazuje się, że także tych ze świata rodzimego show biznesu. Wakacyjny wypad do miasta nad Jeziorakiem zaliczyła m.in. Sylwia Bomba - celebrytka, która zdobyła popularność, występując w programie "Gogglebox".

Wykorzystuje swoje 5 minut, otrzymując kolejne propozycje medialne, jest też bardzo aktywna w mediach społecznościowych, gdzie pokazuje i opowiada również o swoim prywatnym życiu.

Tak było na przykład w świąteczny wtorek, kiedy na Instagramie Bomby, śledzonym przez ponad 800 tysięcy osób, pojawiła się relacja... z Ławy. Jak się okazuje, celebrytka spędzała w mieście nad Jeziorakiem wolny czas ze swoją córką - m.in. korzystając z pięknej pogody, jeździły

trójkołowcami po bulwarze nad Małym Jeziorakiem i odwiedziły jedną z okolicznych restauracji.

Sylwia Bomba przyznała, że to piękne miejsce, nie narzekała też na jedzenie. Była jednak bardzo niezadowolona z obsługi. Chodzi o reakcję managementu na pewien incydent.

- Słuchajcie, przyjechaliśmy do Iławy na obiad, do takiej pięknej restauracji i dostałam robaczka i pan manager twierdzi, że ten robaczek przyleciał do mnie taki cały w sosie - skarżyła się na InstaStory.

Celebrytka nie kryła niezadowolenia, że musiała zapłacić za danie.

- Do tego wszystkiego policzyli sałatkę, także nie polecamy - podsumowała swoje kulinarne doznania, wskazując na cenę dania na paragonie.

Sylwia Bomba oczekiwała innej reakcji.

- Zapłaciłam za sałatkę z robakiem - stwierdziła. - Pan manager nie powiedział "przepraszam", tylko cały czas uparcie twierdził, że to moja wina, bo jedząc, nie zauważyłam, jak robak wpadł do sałatki, wykapał się w sosie i zakopał się pod sałatę. Także pozdrawiam. Nigdy tego nie robię, bo nie robię złego PR-u, ale pan naprawdę bardzo zasłużył - oceniła.

Treści w Internecie są niemal zawsze poddane publicznej ocenie i tak też stało się w tym przypadku. Są internauci, którzy uważają, że manager faktycznie powinien odliczyć sałatkę lub przynieść nową porcję i załagodzić całą sytuację. Inni jednak są zdania, że nie było w tym zajściu winy restauracji - zwłaszcza że obiad jedzony był na zewnętrznym tarasie, a obecnie jest zatrzesienie os i pszczoł i taki owad mógł wpaść na talerz.

Trafił się też internauta, który relacjonuje, że widział całe zajście i za "dramat" uważa zachowanie celebrytki. Według niego "uważa się za nie wiadomo kogo" i "wszyscy z obsługi mieli przy niej skakać". A Wy jak oceniacie całą tę sytuację?

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: media społecznościowe Sylwii Bomby.

- Zapłaciłam za sałatkę z robakiem - stwierdziła Sylwia Bomba.

PARAGON FISKALNY		
SANDACZ Z PUREE Z SOSEM KOPERKOWYM	1 x59,00	59,00B
BUKIET ROSOLOWY Z DOMOWYM MAKARONEM	1 x24,00	24,00B
LEMONIADA MIODOWO . CYTRYNOWA	2 x10,00	20,00A
ZYWIEC Z NALEWAKA 0.5	1 x14,00	14,00A
BURGER....	1 x55,00	55,00B
KURCZAK W SEZAMIE Z MOZZARELLA, OLIWKAMI	1 x39,00	39,00B
SUROWKA Z KAPUSTY BIALEJ	1 x10,00	10,00B
TRADYCYJNY KOTLET SCHABOWY	1 x29,00	29,00B
ZIEMNIAKI Z WODY Z KOPERKIEM	1 x9,00	9,00B
BUKIET SUROWEK	1 x16,00	16,00B
COCA COLA.	2 x9,00	18,00A



Restauracja i trójkołowce, czyli dzień z córką w Hawie.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71736-celebrytka-z-goggleboxa-poskarzyla-sie-na-ilawska-restauracje-miala-racje>